

GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w kwiecień, miesięcznie 1,50 zł z odroczeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń, redakcja nie odpowiada.



Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lin.) 10 gr. za reklamy na str. 3-lin. w wiadomościach pocztowych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłoszeniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11. Telefon 80. Konto ciekowe P. K. O. Poznań 204.252.

Poniedziałek Jędrzeja z Awelu
Wtorek Marcina biskupa
Środa 5 braci Polaków

Dzisiaj wschód słońca	7, 10	zachód	4, 17
Jutro	7, 12		4, 15
Pojut.	7, 14		4, 13

Nr. 132

Wąbrzeźno, wtorek 11 listopada 1930 r.

Rok X

SURSUM CORDA!

W sercach Polaków dziś bije Wielki Dzwon!
Wznoszą się serca ku górze wdzięcznością i radością wielką przepełnione!

Zwycięstwo!

Dziesięć lat minęło od tej wiekopomnej chwili. Dziesięć lat w historii świata - to niewiele, lecz dziesięć lat w życiu naszego pokolenia, pokolenia czynu - to dużo.

Bóg Wszechmocny wielkiego szczęścia doznał naszymu pokoleniu zezwolił.

Dziwne to i olbrzymie szczęście ujrzeć wreszcie przez wieki niemal w niewoli wymarzoną i wy tęsknioną Ojczyznę Niepodległą!

I uderzmy się w piersi; iluż z pośród nas nie wierzyło już w Jej Odrodzenie - iluż to już uważało za mrzonki szkodliwe, walkę o tę Ojczyznę?

Wszak nawet ci, którzy duszom naszym przewodzili, przywódcy wielkich narodowych stronnictw, już o Niej marzyć zabraniali!

„Odbudowanie własnego państwa jest celem nieziszczalnym - wszelkie działania w tym kierunku byłyby tylko zabójstwem sił własnych!”

(Dmowski - „Niemcy, Rosja i kwestja polska” 1908 r.)

Ujrzyliśmy tę chwilę „dziwnie osobliwą” jak mówi poeta, usłyszeliśmy ów „tentent od krakowskiego gościńca” (Wypiański) - jak szły znowu po latach wielu ku wielkiej niepodległej Polsce nowe zastępy polskich żołnierzy, prowadzone ręką polskiego Wodza w wojenną zawieruchę świata!

—o—

Dzień 11 listopada 1918 jest to tryumf Wielkiej Idei. Z popiołów wojennych Polska zmartwychwstała! Jej Naczelnikiem i Wodzem zostaje Wielki Wódz, Niestrudzony Bojownik - Prometeusz Wolności i Niepodległości Ojczyzny - Józef Piłsudski.

Przed Naczelnikiem Państwa i Wodzem Naczelnym spiętrzyły się zadania niepomierne, Olbrzymów Trud! Chrobręgo rola historyczna!

Armję tworzyć, ziemie polskie z pod władzy zaborców starych i nowych uwalniać, Państwo budować.

A historia ma swe utarte szlaki, które przelewają się dzieje ludzkości, jak rzeki swe koryta.

Odwieczne walki Polski z potęgą Niemiec i Rosji to Jej przeznaczenie historyczne, które pozostaje niezmiennie, choć rządy i formy wewnętrzne tych potęg się zmieniają - taką jest siła historycznych przeznaczeń.

Jak za Bolesławów, jak za Jagiellonów, za Batorów, za wszystkich Wazów, i później aż do rozbiorów wojna z Rosją jest nieublaganą koniecznością Polski.

Już w niespełna rok po objęciu rządów Marszałek Piłsudski stworzył armję i już nietylko całą Małopolskę, Poznańskie i Śląsk Cieszyński ma wolne, ale wojskami wypiera najeźdźców rosyjskich daleko na wschód za linję rzek Dźwiny, Berezyny i Płtocy.

Rok następny staje się rozstrzygającym rokiem wojny. Czerwone wojska rosyjskie koncentrują się coraz liczniej do uderzenia na Polskę. Wojska Polskie zwolnione z pięciu frontów bojowych, na których zwycięsko walki z pięcioma wrogami jednocześnie toczyły, wzrastały w siłę.

Jeżeli potęga niemiecka nie była zdolną do ruchu, - wróg wschodni przeciwnie pełen rewolucyjnego animuszu po odniesionych zwycięstwach nad białymi rosyjskimi wojskami rzucał wyzwanie światu staremu i gotował się do ataku by mu narzucić komunistyczne zasady.

Wojna była nieuniknioną i już rzeczą Wodza jest wybrać najkorzystniejszy czas i miejsce uderzenia.

Ruszyliśmy z całą siłą i całym entuzjazmem odwiecznym szlakiem Bolesławów Szczęsne polskie o złotą bramę kijowską uderzyć.

Piorunująca ofensywa świetnym blaskiem okryła oręż polski, odnowiła dawno zapomniane tradycje pokryte już pyłem wiele stuleci - w ciągu tygodnia zajęty był Kijów, ogarniając entuzjazmem cały świat.

Różne są wojny koleje. Idzie się naprzód i w tył, a odwrot umiejętny jest jeszcze najtrudniejszą operacją.

Przewaga skoncentrowanych sił bolszewickich na połowy zmusza nasze wojska do odwrotu.



MARSZAŁEK POLSKI JÓZEF PIŁSUDSKI

Wojska francuskie, które odniosły po czterech latach wojny światowej zwycięstwo, w r. 1914 cofały się pod Paryż przed wrogiem gwałtownie robiąc nieraz ponad 50 km. dziennie!

Lecz tu otworzyć musiały się ciemne karty naszych dziejów tego czasu!

Odwrot armji północnej gen. Szeptyckiego wywołuje panikę i defetyzm w społeczeństwie, mimo że odwrot armji północnej odbywa się planowo z szybkością zaledwie 10-15 km. dziennie.

Rozpoczynają się niesłychane ataki na wojsko polskie i jego Wodza. Prasa narodowa pełna jest przekleństw i wyzwisk! Rzucane są oskarżenia niesłychane: „wojsko jest wystawiane na rzeź przez Wodza Naczelnego!”, „wojsko jest niewyszkolone, bosc i bezbronne”, „Naczelnny Wódz popełnia nie-

bywałe błędy wojskowe”, „Naczelnny Wódz działa na korzyść wroga”. - „Wódz zdradzał”.

Ten nastrój robiony przez wrogich Naczelnemu Wodzowi polityków, dawnych wrogów z Narodowej Demokracji, udziela się szerokim warstwom. Społeczeństwo opanowuje zwątpienie i panika. Sejm tworzy Radę Obrony Państwa, której zadaniem jest, kierować wojną, doradzać Naczelnemu Wodzowi.

Rada Obrony Państwa nie jest panem siły. Jest organem defetyzmu w narodzie - jest wyrazem zwątpienia i słabości. Z jej to ramienia jeździ do Spa poseł narodowo - demokratyczny Grabski, by zebrać u państw Ententy o pomoc, o wsparcie przeciw bolszewikom. Grabski obiecuje wszystko, gotów jest wszystko oddać, ze wszystkiego zrezygnować.

I wzamian za łyżkę soczewicy - za obietnicę już nie pomocy, lecz tylko pośrednictwa w pertraktacjach pokojowych zgadza się by Polska nie przekroczyła na wschodzie granicy rzeki Bugu.

Siłę armji stanowi nietylko jej wartość techniczna, jej sprawność zawodowa, lecz przede wszystkim jej siła moralna.

Armja narodu o słabej sile duchowej, o braku tężyzny moralnej niema tej odporności, która stanowi jej siłę bojową!

Wiek płynie a Polska niezmiennie pozostaje!

Przerzucmy karty historii: - one nam mówią o niezwykle męczeństwie polskich wodzów!

Zwycięzca z pod Kircholmu hetman Chodkiewicz ogłoszony w Sejmie złodziejem! A kanclerz Zamoyski pokryty haniebnymi zarzutami magnatów i szlachty, a wreszcie Żółkiewski po bohaterkiej śmierci którego wielki kanclerz koronny Zamoyski powiada do króla Zygmunta:

„Buława hetmańska za szczęściem w. kr. mości niezwyciężona w jego ręce, uspakajała domowe rozterki, gromiła nieprzyjaciół, waliła zamki, podbijała pod nogi w. kr. mości monarchje i monarchy... Nie przegrała ta buława w polu, owszem, siłą trupów pogańskich okryła go... torowała sobie drogę nie pokątnymi jakimiś ścieżkami, ale przez pośredek nieprzyjacielskich hufców, które, kędykolwiek ruszyła się, pierzchać i rozstępować się musiały. Zwyciężyła trud, głód niedostatek snu i napoju, najgłośniejsze natury ludzkiej nieprzyjaciół, a że swawoli wyuzdanej złamać nie mogła, to nie onej podobna wina”....

I oto w tych ciężkich dniach Naczelnny Wódz i Naczelnik Państwa staje na czele Rady Obrony Państwa i wzywa ją w dniu 19 lipca, by waśni politycznych zaprzestała.

Od was polityków i od narodu powinien iść do wojska, walczącego na froncie, głos wiary i otuchy odpowiadający niezłomnej woli zwycięstwa. Dajecie demoralizujący obraz waśni, kłótni i rozdarcia. Stoicie nad przepaścią i jutro zaczniecie się wyrzynać.

Jeżeli do zgody waszej potrzebna jest moja śmierć, to gotowym sobie w łeb wypalić, abyście wreszcie zrozumieli, że musicie się zjednoczyć i dać wyraz w stworzeniu silnego rządu!

Nie róbcie żadnych szopek, żadnych dwuznacznych posunięć z dodawaniem mi opiekunów i kontrolerów. Nie robicie igraszek z najwyższą władzą!

Na skutek tego powstał rząd Obrony Narodowej. Wolny od opiekunów i kontrolerów Naczelnny Wódz rozpoczął ofensywę dnia 15 sierpnia, która

Rynek nr. 1 WĄBRZEŃNO Telefon 85

„BAZAR“ ST. CHWIAŁKOWSKI

! to od piątku 7 bm. do soboty 22 bm.

16 TANI DNI

Ażby uniknąć natoku w dzień jarmarku i dać sposobność wszystkim tańszemu zakupu — przeto urządzam

BACZNOŚCI BACZNOŚCI

Przetarg przymusowy

Dnia 12 listopada o godz. 1½ po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę

2 krowy

Zbiórka reflektantów przy poczcie w Ryńsku.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

Przetarg przymusowy

Dnia 12 XI. o godz. 12 w poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę.

Zbiór z około 20 mórg żyta i 3 morgi jęczmienia.

Zbiórka reflektantów przy poczcie w Ryńsku.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

Przetarg przymusowy

Dnia 12. XI. br. o godz. 2 po p. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Stan. Borucińskiego w Płużnicy**

3 jałowki

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

Przetarg przymusowy

Dnia 12 listopada 1930 r. o godz. 11-ej przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Stanisława Trawińskiej w Ryńsku**

1 szafę 1 kanapę.

Główczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno.

Przetarg przymusowy

Dnia 12 listopada br. o godz. 1230 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę

1 kompl. gabinet 1 kompl. pokój mieszkalny, bibliotekę, biurko.

Zbiórka reflektantów przy poczcie w Ryńsku

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

Przetarg przymusowy.

Dnia 12. XI. br. o godz. 10,30 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę

2 krowy, buhaja i 3 cielaki.

Zbiórka reflektantów przy poczcie w Ryńsku.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

Przetarg przymusowy

Dnia 12 listopada o godz. 4 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Ferdynanda Hinza w Ostrowie**

2 tuczniaki.

Główczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia 12 XI. 30 o godz. 1 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę.

1 dywan, 1 bibliotekę, 1 zegar, 1 kanapę, 1 biurko, 1 fuzję, 1 stół salonowy, 1 umywalkę, 1 radioaparat.

Zbiórka reflektantów przy poczcie w Ryńsku.

Główczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno.

Przetarg przymusowy

Dnia 12. XI. br. o godz. 11,30 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Stanisława Szczyrbowskiego w Ryńsku kanapę**

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

Przetarg przymusowy

W środę dn. 12. XI. br. o godz. 10-tej sprzedawać będę w Kowalewie na Ryńku przed lokalem p. Neumer najwięcej dającemu za gotówkę:

2 rowery męskie, szablę, 2 świnie, knura, powózkę, byczka, bibliotekę, kanapę, 3 fotele, biurko dębowe, stół okrągły, 4 krzesła, dywan, 5 małych obrazków, leżankę, harmonjum, maszynę do pisania, 2 sanie wyjazdowe i maszynę do szycia.

Rogowski, komornik sądowy Kowalewo.

Przetarg przymusowy

W czwartek, dnia 13. XI. br. o godz. 11-ej sprzedawać będę w Pluskowężach najwięcej dającemu za gotówkę **39 mórg ziemniaków.**

Zbiórka licytantów przy szkole.

Rogowski, komornik sądowy Kowalewo.

Do rejestru handlowego A. 250 wpisano firmę **Marja Jankowska Wąbrzeźno**, a jako jej właścicielką kupcową **Marję Jankowską z Wąbrzeźna.**

Wąbrzeźno, 22 sierpnia 1930 r.

SĄD POWIATOWY.

Bacność Rolnicy!

używane wirówki

Alva Laval

300—600 ltr. prawie jak nowe.

tanio do sprzedania.

Jan Najdrowski, Grudziądz
ul. Toruńska 21

Licytacja drzewa

Hr. Leśnictwo Rewirowe Wronie

W sobotę, dnia 15 listopada 1930 r. o godz. 10-tej przed poł. w oberży p Murawskiego, Stanisławki.

Hr. leśniczy rewirowy

OGŁOSZENIE

TO FUNDAMENT

TWEGO

PRZEDSIĘBIORSTWA

Bacność! Bacność!

DRZEWKA I KRZEWY OWOCOWE

w najlepszych gatunkach wytrzymałe na tegie mrozy ma na sprzedaż. Zamówienia uprasza się kierować

RUTKOWSKI

Wałyecz, p. Wąbrzeźno.

Stemple
kautzukowe
i metalowe
każdej wielkości
i formatu po naj-
tańszych cenach
poleca
Głos Wąbrzeski
Wąbrzeźno.

WYPOŻYCZAM
maszyny do kraj. nia
kapusty

KACZYŃSKI
Hotel „Dwór Wąbrz.“

Drzewka owocowe
w wielkim wyborze
poleca

Szkoła Powiat. Okonin
pocz. Melno. Cenniki na żądanie.

OOOO

Żądaj

wszędzie

Głos Wąbrzeski

OOOO

KINO **SŁOŃCE** KINO
HOTEL POD BIAŁYM ORŁEM

TELEGRAMI

Sensacja!

Sensacja!

Dzisiaj dnia 10 listopada br. o godz. 830

Wielki rekordowy program

I.

Nadprogram

II.

OLBRZYM GOR

(Macistes). — III. Przewidywany film pt.

GILOTYNA W roli gł. Willy Fritsch
Marcelina Albani.

2 osoby na 1 bilet

Jutro we wtorek, 11 bm. kino nieczynne